



Na wschód od nas....



Czytając wczoraj jeden z artykułów przypomniałem sobie Rosję. Dokładnie przypomniała mi ją najdłuższa linia kolejowa na świecie. Chciałbym podzielić się trochę wspomnieniami. Mogę pisać i pokazywać tu fotografie z różnych innych stron świata ale Rosję też chciałbym wszystkim przybliżyć. Taką prawdziwą. Dla tych, którzy nie znoszą mnie tu, na tym portalu, za moje upodobania miałbym też przesłanie. Powinniście znać kraj swojego największego wroga

jesli już Rosję za taką uważacie. Powiem jeszcze, że kończę właśnie pracę nad publikacją na temat wojny w Afganistanie i udziału w niej wojsk radzieckich. To będą głównie wywiady-rzeki z jej uczestnikami. Opowiadają tam o takich rzeczach, że każdy rusofob będzie zadowolony i nie będzie mi już może wmawiać prosowieckich sympatii.

W tym artykule pokazać chcę miejsca, które mnie jakoś zafascynowały. Ponieważ, jak wiecie to kraj olbrzymi, to nie będę opisywał dokładnie każdego miasta i tego gdzie ono się znajduje. To jest dostępne w przewodnikach, wikipedii a nie chcę tu niczego powielać. Może komuś sprawi przyjemność poszukiwanie tych miejscowości i lokalizowanie ich w odpowiedniej części dawnego imperium.

Na zdjęciu powyżej akurat Ukraina. Pokaz fajerwerków w mieście Winnica. Z jakiej okazji nie pamiętam. Ale „saluty” są tam bardzo popularne i strzela się przy lada okazji.



Zdjęcie „z wody”. Most zwodzony w Petersburgu.



Miasto Tuła. Widok tamtejszego Kremla. Oczywiście dużo skromniejsza wersja niż moskiewski a nawet kazański, który też kiedyś pokazywałem.



Murmańsk. Widok nocą.



A to już Nowosybirsk.



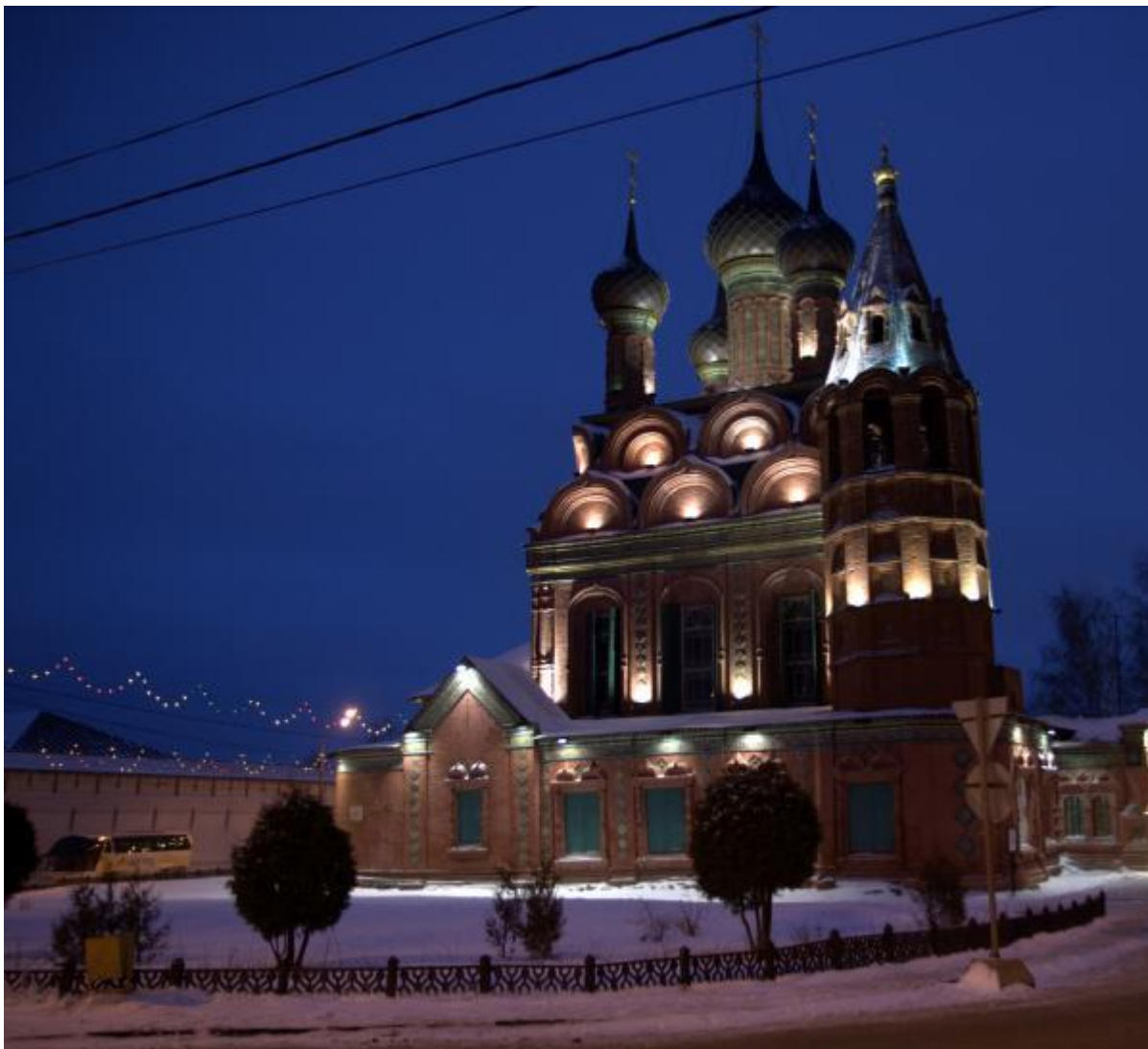
To miasto Barnauł. Jak widać most wcale nie jest dziurawy i nie jest drewniany jakby się niektórym wydawało.



Tak zwane „Podmoskowie” czyli miejsciny wokół stolicy.



Twierdza Szlisselburg.



Cerkiew w Jarosławiu.



Centrum Stawropola.